

Laureaci konkursu



KATARZYNA KOCUREK, KRAKÓW

Kasia jest osobą bardzo skromną posiadającą niezwykle autorytet wśród rówieśników. Samodzielnie podjęła inicjatywę zorganizowania wolontariatu na Oddziale Medycyny Paliatywnej w Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie. Dzięki zdecydowaniu i uporowi jakie posiada udało jej się zrealizować to zadanie. Prowadzi grafiki, pilnuje przestrzegania przepisów, ustanowiła wewnętrzny regulamin, organizuje szkolenia przygotowujące do pracy z osobami terminalnie chorymi. Dziś na dyżury w szpitalu przychodzą uczniowie z 3 szkół ponadgimnazjalnych. Bezpośrednio w codziennej pracy na Oddziale uczestniczy 30 osób. Warto dodać, że pomimo wielu obowiązków związanych z działaniami organizacyjnymi, Kasia również pracuje jako wolontariusz. W wolnych chwilach uprawia sport, słucha muzyki poważnej oraz gra na gitarze. W przyszłości chciałaby zostać lekarką, aby móc pomagać cierpiącym. Żyje jak każdy nastolatek, cieszy się młodością, nie zapomina jednak o osobach potrzebujących.

Jak sama mówi o swojej pracy: *„Dzięki pracy z osobami chorymi szybciej dojrzałam, nauczyłam się szacunku do chorego człowieka. Staram się dawać osobom umierającym radość w ostatnich dniach życia, ale od nich otrzymuję jeszcze więcej – gotową receptę na dalsze życie”.*



KAMILA JÓZEFIAK, LEGNICA

Swoje działania wolontarystyczne skupiła wokół potrzebujących dzieci, dzieci wymagających nie tylko pomocy materialnej, ale przede wszystkim miłości, zainteresowania, towarzystwa i serdecznie wyciągniętej dłoni. Organizuje zbiórki, festyny oraz loterie z których dochód przeznaczony jest na pomoc potrzebującym. Pracuje na Oddziale Pediatricznym w Szpitalu organizując dzieciom zajęcia w świetlicy. Kamila zaprzyjaźniła się z niepełnosprawną koleżanką Paulą, organizuje jej czas wolny i stara się ją wprowadzać w świat rówieśników. Paula ze względu na to, że porusza się na wózku inwalidzkim na utrudniony kontakt z rówieśnikami, więc Kamila robi wszystko aby zmienić ten stan rzeczy, wychodzi z nią na spacer, zorganizowała jej bal urodzinowy oraz Halloween.

O swoich działaniach mówi tak: *„Wolontariat całkowicie zmienił moje życie, dodał mi pewności siebie, dzięki niemu nauczyłam się tolerancji i pracy w grupie, przekonałam się, że najważniejszy nie jest najmodniejszy ciuch, lecz pomoc innym”.*



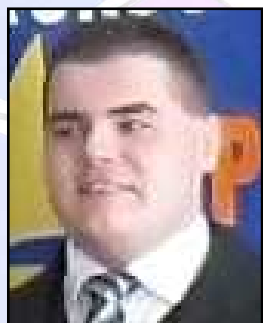
ELŻBIETA ŻYDACZEWSKA, GŁOGÓW

Ela jest „dobrym aniołem” Zakładu Pielęgnacyjno – Opiekuńczego w którym spędza kilka godzin w każdą sobotę, ferie oraz wakacje. Czyta pacjentom książki, rozmawia z nimi o sprawach najtrudniejszych, lub po prostu trzyma za rękę. Babcia Marysia, którą się opiekowała, skarżyła się, że gdy Ela odchodzi czuje się samotna i zaczyna się bać. Ela jej wtedy odpowiedziała, że nigdy nie jest sama, bo cały czas jest przy niej dobry anioł, który trzyma ją za rękę i przeprowadzi przez granicę śmierci”. Aby przekonać rówieśników do pracy w Zakładzie Pielęgnacyjno – Opiekuńczym powtarza im słowa: *„Po wielkim płaczu, łzy potrafią zakwitnąć i zapachnieć”.*

Aktywnie włącza się również w pracę Parafialnego Zespołu Caritas, jest podporą szkolnej grupy wolontariatu „Pomocna Dłoń”. Jest właścicielką psa – Jadzi, oraz mówiącej papugi (imię??), które wykorzystuje do urozmaicenia pracy z dziećmi.

Ele charakteryzuje wielka dojrzałość i mądrość życiowa, na co dzień jest osobą bezpośrednią, życzliwą i radosną.

O swoich marzeniach mówi: *„Interesuję się medycyną, marzę o wyjeździe do Afryki, aby nieść pomoc mieszkańcom tego dalekiego kontynentu”.*



ADRIAN SADOWSKI, AUGUSTÓW

„Augustowski Świąty Mikołaj” – z jego inicjatywy od 4 lat w okresie przedświątecznym odbywają się zbiórki funduszy na rzecz uczniów pochodzących z rodzin o niskim statusie materialnym. Dla nich także, dwa razy do roku organizuje bale charytatywne, poza działaniami związanymi z pozyskaniem sponsorów i zorganizowaniem Bali, podczas ich trwania pracuje jako wodzirej.

Opiekuje się samotną, 70 – letnią kobietą, pomaga jej w codziennych czynnościach, robi zakupy, pomaga w porządkach, lub choćby rozmawia i poświęca swój czas i uwagę.

Jest także dobrym duchem parafii w Rajgrodzie, gdzie powołał Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz aktywnie współpracuje z parafialną grupą charytatywną Caritas. Adrian jest człowiekiem wielkiej wiary, dla którego niekwestionowanymi autorytetami są rodzice, od nich nauczył się jak

pomagać innym, zawsze może liczyć na ich wsparcie.

Na pytanie dlaczego lubi pomagać odpowiada: *„Bo to jest najpiękniejsze, co mogę dać innym, mogę poświęcić siebie, swoją radość, aby i oni byli szczęśliwi. Uśmiech na twarzy ludzi jest bezcenny, potrafią tym z goła niby prostym gestem wyrazić swoją wdzięczność, zadowolenie i szczęście, które mogłem im dać”.*

Laureaci konkursu



MATEUSZ WROŃSKI, CZĘSTOCHOWA

Jego życiową pasją jest taniec, tańczy od 7 roku życia. Kiedy z powodu kontuzji musiał zrezygnować z zawodowego tańczenia postanowił wykorzystać swoją możliwość aby pokazać młodym ludziom, że warto rozwijać swoje talenty, pomaga im realizować marzenia. Charytatywnie udziela lekcji tańca dzieciom, których na to nie stać. Pod swoje skrzydła przyjmuje młodych, utalentowanych artystów, którym pomaga osiągnąć sukces, jednocześnie przypomina im o najważniejszych wartościach w życiu. Niestrudzony wychowawca, przyjaciel dzieci, „łowca talentów”.

Mateusz nie tylko dzieli się doświadczeniami z utalentowanymi młodymi ludźmi, nie tylko pomaga im w rozwijaniu ich talentów, ale również udziela się społecznie. Od dwóch lat jest przewodniczącym samorządu szkolnego, w którym inicjuje wiele charytatywnych działań, m.in. zbiórka słodczy dla dzieci z Białorusi, czy zbiórka żywności dla najbardziej potrzebujących kolegów ze szkoły.

Jest dumny z samego siebie, jednak nie z powodu osiągnięć jakie zdobył, ale z decyzji, które słusznie podjął, decyzji, które traktuje jak wyzwanie.

Jak sam mówi: „Nie puchary i medale są dla mnie najważniejsze, lecz największą nagrodą jaką w życiu można dostać jest uśmiech na twarzy drugiej osoby”.



KSYTA PIOTR, IŁAWA (KISIELICE)

Zwykły – niezwykle nastolatek. Piotr ma wiele obszarów działalności charytatywnej, jest ratownikiem pierwszej pomocy, uratował już życie dwóm osobom, w tym koledze, który doznał kontuzji podczas skoku do wody. Systematycznie opiekuje się koleżanką z klasy – Jagodą, chorą na miastęnięc ocną i nużliwość mięśni. Jagoda ze względu na swoje choroby nie może w pełni uczestniczyć w życiu szkolnym i spędzać czasu z rówieśnikami, Piotr wspólnie z koleżankami i kolegami stara się wnosić w jej życie wiele radości. W jego dojrzałej i odpowiedzialnej osobowości fascynująca jest konsekwencja działania i szacunek dla rodzinnej wsi, o której mówi ze wzruszeniem i powagą. Wie, że jeśli będzie taka potrzeba po latach wróci, by objąć gospodarstwo po rodzicach.

Jak sam mówi: „Nie ja jestem najważniejszy, lecz inni ludzie i sprawy”.



MAZURKIEWICZ WERONIKA, BYDGOSZCZ

Europejski Ambasador Dobra. Wraz z kolegą Tomkiem stworzyła i koordynuje akcję „Marzycielska Poczta” na terenie Polski. Jest to akcja mająca na celu pisanie tradycyjnych listów i kartek do chorych dzieci. Dzięki jej działaniom dzieci mają możliwość czerpania z listów siły do dalszej walki z chorobą, listy dają także wsparcie rodzicom chorych dzieci – dają im one poczucie, że nie są sami, że na świecie jest wielu życzliwych ludzi. Aby zaangażować w akcję większą liczbę osób stworzyła projekt: „Marzycielska Klasa” do którego zaprasza nauczycieli i uczniów, których zadaniem jest inicjować akcję w swojej klasie lub szkole. Do dnia dzisiejszego w akcję włączyło się około 200 klas z całej Polski.

Weronika nie ogranicza się jedynie do akcji „Marzycielska Poczta”, współpracuje m.in. z bydgoskim hospicjum im. Sue Ryder, w którym od 2005 roku pełni funkcję wolontariuszki, a także wyjeżdża na turnusy rehabilitacyjne z dziećmi niewidomymi. W wakacje 2009r. wyjechała na miesiąc do pracy w Domu Dziecka w Mołdawii w ramach Wolontariatu Europejskiego.

Weronika jest osobą bardzo konsekwentną, sumienną i odpowiedzialną. Skutecznie dąży do realizacji swoich marzeń, jej najbliższym planem jest wyjazd na Ukrainę, gdzie będzie pracować z ubogimi dziećmi.

O swojej motywacji do działań wolontarystycznych mówi tak: „Zwyczajnie lubię ludzi, oni mnie inspirują, a jeśli mogę im pomóc dlaczego nie miałabym tego robić?”

WOJCIECH ŻERO, PRZEMYŚL

Charyzmatyczny obrońca zdrowia i życia.

Służy wszystkim potrzebującym jego pomocy. Potrafi działać szybko i zdecydowanie. Konsekwentnie zdobywa doświadczenie i kwalifikacje będąc członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej, kwalifikowanym Ratownikiem Medycznym, ratownikiem WOPR, honorowym dawcą krwi. Dla swoich rówieśników organizuje pokazy Pierwszej Pomocy Przedmedycznej, których celem jest propagowanie właściwych zachowań oraz podnoszenie umiejętności wśród dzieci i młodzieży. Swoim codziennym życiem stara się udowodnić, że każdy z nas jest odpowiedzialny nie tylko za swoje życie, ale także za życie i zdrowie drugiego człowieka.

Na terenie swojej szkoły prowadzi działania mające na celu szeroko pojętą profilaktykę uzależnień, organizuje festyny, pikniki i wiele akcji charytatywnych.

Jak sam mówi: „Cokolwiek możemy zrobić, aby uratować zdrowie, czy życie drugiego człowieka jest bezcennym darem”.